Nakład 17.800 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 7. Sosnowiec, poniedziałek 7 stycznia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 9-77.

Ś. † P.

FELIKS JULJAN FIJAŁKOWSKI

nasz długoletni inkasent, zmarł dnia 5 stycznia 1929 r.,

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek t. j. dnia 8 bm. o godz. 3 po poł. z kościoła parafjalnego w Pogoni.

W zmarłym tracimy prawego i zacnego pracownika.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. w Sosnowcu.

Ś. † P.

Feliks Juljan Fijałkowski

długoletni pracownik Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbr. Sp. Akc. w Sosnowcu

zmarł dnia 5 stycznia 1929 r.

W zmarłym tracimy zacnego i prawego charakteru towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. w Sosnowcu.

1.000 więźniów politycznych

zbiegło ze strasznych wysp Sołowieckich.

Wśród zbiegów znajduje się 50 polaków, w tem 6 księży.

MOSKWA, 6. 1. Od dłuższego więźniowie polityczni na wyspach Sołowieckich planowali na większą skalę zamach na administację i straż więzienną. Na czele spiskowców stał książe Trubeckoj i były generał armii carskiej Szczerbatow. Wedle planu zamachu więźniowie mieli rozbroić straż więzienną i zerwać połączenia telefoniczne, ażeby tem uniemożliwić pościg, a następnie opanować dwa statki i zbic do Szwecji lub Finlandji.

Mimo to, że plan trzymany był w ścisłej tajemnicy, G. P. U. dowiedział się o tem i postanowiło zlikwidować spisek.

Dnia 21 grudnia spiskowcy dowiedzieli się o zdemaskowaniu, więc postanowili działać niezwłocznie.

Wyłamali tedy drzwi więzienne, rozbroili straż, zniszczyli linje telefoniczne i z niektórymi przekupionymi strażnikami rzucili się do ucieczki na łodziach wśród kry lodowej w kierunku zachodnim.

Zbiegło około tysiąc więźniów. Wśród nich znajduje się 50 polaków, w tem 6 księży katolickich, oraz znany biarosuski literat i dramaturg Franciszek Alechnowicz. Losy jego nie są znane. Władze G. P. U. zarządziły pościg.

Sowietom nikt nie chce pożyczać.

LONDYN, 6. 1. Według informacyj z Charbinu, rząd sowiecki miał zaofiarować rządowi francuskiemu kontrolę kolei wschodnio-chińskiej pod warunkiem zezwolenia na umieszczenie we Francji wielkiej pożyczki sowieckiej.

»Daily Telegraph« donosi z Paryża, że o podobnej propozycji nic tam nie wiadomo i że zdaniem miarodajnych kół francuskich, przed uregulowaniem sprawy długów rosyjskich udzielenie Sowietom jakichkolwiek nowych kredytów nie wchodzi w rachubę.

Krwawy karambol samochodu z wozem.

4 osoby ocalały dzięki zaspom śnieżnym.

KATOWICE, 6. 1. Samochód hr, Raczyńskiego na szosie między Murckami a Katowicami najechał na dwukonną furmankę rzeźnika Meissnera.

Konie padły na miejscu. Jadące w furmance dwie osoby, oraz hr, Raczyński i szofer zostali wyrzuceni na leżące po obu stronach szosy zaspy śnieżne i tylko dzięki temu uniknęli śmierci. Samochód uległ zniszczeniu.

Pod wpływem srebrnej tarczy ekranu.

Ucieczka trzech dziewcząt z Piorkowa.

PIOTRKOW, 6. 1. Zniknęło tu wczoraj w zagadkowy sposób troje dziewcząt w wieku 14 i 16 lat, uczennice miejskiego gimnazjum żeńskiego.

Dziewczęta jak zwykle wyszły dziś rano do szkoły. Gdy nie wróciły po południu zaniepokojeni rodzice udali się do szkoły, gdzie im oświadczono, że córek ich na lekcjach nie było.

Istnieje przypuszczenie, że dziewczęta wyjechały z Piotrkowa w kierunku granicy, aby przekraść się do Niemiec. gdzie chcą wstąpić do szkoły filmowej.

Zadrżą marmury kieleckie

na wieść o aresztowaniu fałszerza weksli.

WARSZAWA, 6. 1. Na ulicy Przechodniej w Warszawie st. posterunkowy spotkał młodzieńca, który nagle rzucił się do ucieczki.

Rozumie się, że policjant wszczął pościg, złapał nieznajomego i poprowadził do komisarjatu

Po drodze młody człowiek usiłował pozbyć się teczki, lecz manewr ten nie miał powodzenia. W teczce znaleziono 14 stempli firmowych, czeki i mnóstwo weksli.

Wszystkie te przedmioty okazały się fałszywe, jak również dowód osobisty aresztowanego, który podał się za Mojżesza Halsberberga z Lublina.

W urzędzie śledczym ustalono, iż rzekomy Halsberberg popełnił szereg malwersacyi i puścił w obieg kilkadziesiąt fałszywych weksli na sumę 10 tys. złotych.

Ofiarą oszusta padły między innemi następujące firmy: Tow. akc. »Marmury kieleckie«, huta szklana »Ożarów«, perfumerja »Lech« w Łodzi i wiele innych w Radomiu Kielcach, Częstochowie i Lublinie.

Międzynarodowe porozumienie węglowe.

WARSZAWA, 6.1. Dziś wyjechał do Genewy podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu dr. Doleżał, w charakterze mandarjusza, mianowanego wespół z anglikiem p. Chapmanem i włochem p. Dinola przez komitet ekonomiczny ligi narodów, celem ustalenia przy udziale ekspertów przemysłowych Wielkiej Brytanji, Niemiec, Belgji, Polski, Czechosłowacji, Austrji, Francji, Hiszpanji i Szwajcarji czy organizacja międzynarodowa w dziedzinie węgla jest możliwą.

Ekspertem Polski mianowany został dr. Alfred Falter, dyrektor »Roburu«. Na obradach tych ma być również opracowany raport dla rady ligi narodów w sprawie porozumienia węglowego na podstawie tej ankiety.

Po zakończeniu narad ankiety węglowej weźmie dr. Doleżal udział w pracach komitetu ekonomicznego ligi, którego jest członkiem. Komitet ekonomiczny ligi rozpoczyna swe prace 14 bm. i rozpatrywać [illegible] sprawę międzynarodow[illegible] węhlowej, cukru, obniżenia [illegible] na aluminium i cement, ujednostajnienia typu klauzuli największego uprzywilejowania oraz konwencji osiedleńczej.

Skrępował żonę powrozem i utopił ją w studni.

Ohydny wypadek morderstwa zdarzył się onegdaj w Brzezinach, Zamieszkały tam gospodarz Lewandowski, chcąc się pozbyć swej żony, skrępował ją powrozem, a następnie wrzucił do głębokiej studni, poczem jak najspokojniej udał się do domu. Rozpaczliwe krzyki nieszczęśliwej kobiety zwabiły przechodniów, którym dopiero po kilku godzinach wytężonej pracy udało się wydostać ze studni nieżywą już ofiarę zbydlęconego wieśniaka. Lewandowski został aresztowany.

Realizacja reformy ustroju sądownictwa.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej „o ustroju sądów powszechnych“ weszło w życie z dn. 1. 1. 1929 r. Abstrahując od jakichkolwiek momentów politycznych, zaakcentować należy, iż w kołach prawniczych oczekiwano reformy sądownictwa z wielkiem zainteresowaniem, a nawet w napięciu, zdając sobie sprawę z wielkich trudności, jakie nastręczyć musi przeprowadzenie tak gruntownej przebudowy naszego ustroju sądowego, połączonej z jego unifikacją. Stwierdzając jedynie objektywne fakty, zaznaczyć musimy, iż z dniem 1 stycznia 1929 r. odrodzona Rzeczypospolita uzyskała na ziemiach swych jednolite sądownictwo. Trudne przejście od ustroju dawnego do nowego ujęte zostało w 17 rozporządzeniach wykonawczych ministra sprawiedliwości, zamieszczonych w N rze 104, czyli ostatnim za rok ubiegły. Powierzchowne choćby rozejrzenie się w materjale, zawartym w wymienionym „Dzienniku“ mówi nam odrazu, iż uregulowany tu jest całokształt spraw, dotyczących organizacji i funkcjonowania nowego ustroju sądowego.

Jeżeli chodzi o nowy typ sądów, to stanowią je t. zw. sądy grodzkie, które co do kompetencji odpowiadają dawnym sądom pokoju b. Kongresówki. Dla ilustracji wskazać możemy, iż np. w Warszawie zamiast zlikwidowanych 30 sądów pokoju utworzono 2 sądy grodzkie, z których jeden dzieli się na 24 sekcje, drugi zaś na 3 sekcje. Sekcja sądu grodzkiego odpowiada terytorjalnie dawnemu sądowi pokoju.

W związku z tą zmianą przekształceniu ulega też organizacja komorników sądowych, powołanych do wykonywania wyroków. Komornicy przy sądach okręgowych stają się komornikami w sądach grodzkich, a w szczególności w tym sądzie grodzkim, w którego okręgu mają swą siedzibę. Nadzór ogólny nad komornikami będą mieli nadal prezesi sądów okręgowych, nadzór zaś bezpośredni należeć będzie do naczelników sądów grodzkich. W razie rażących uchybień w czynnościach komornika naczelnik sądu grodzkiego zawiadamia prezesa sądu okręgowego. Prezes sądu okręgowego może zlecić naczelnikowi sądu grodzkiego przeprowadzenie odpowiednich dochodzeń.

Jeżeli chodzi o poszczególne komórki sądowe, to podkreślić należy, iż wydziały handlowe sądów okręgowych przewidziane są i w nowych przepisach. Wydziały handlowe istnieć będą n. p. w apelacji warszawskiej w Łodzi, Sosnowcu i Warszawie.

Nowe przepisy zajmują się, z natury rzeczy, i zasadniczą kwestją regulaminów ogólnych wewnętrznego urzędowania sądów. Jako instancje wewnętrzne sądowe mamy tu zgromadzenie ogólne sędziów i kolegjum administracyjne. Zgromadzenie ogólne pod przewodnictwem prezesa sądu oznacza zakres czynności wydziałów, wybiera członków kolegjum administracyjnego, wyznacza terminy sesyi sądów przysięgłych, oraz załatwia szereg kwestji organizacyjnych. Posiedzenia zgromadzenia odbywają się z udziałem prokuratora przy drzwiach zamkniętych.

Kolegjum administracyjne jest organem pomocniczo-wykonawczym w stosunku do ogólnego zgromadzenia sędziów danego sądu.

Jeżeli chodzi o porządek czynności sądowych, to „w czynnościach „głosi rozporządzenie wykonawcze“, należy zachowywać zarówno co do treści, jak i co do formy należytą powagę“. Sądy powinny stosować pisownię ustaloną przez akademję umiejętności w Krakowie. Redakcja i styl pism sądowych powinny być jasne i odpowiadać powadze sądu. Posiedzenia sądowe są publiczne, jednakże kierownik sądu może regulować napływ publiczności. Nie zapomniał też prawodawca o sprawozdawcach pism, dla których można również wyznaczyć odpowiednie miejsce. W czasie sądowego odczytywania wyroku wszyscy obecni na sali wstają. Inowację stanowi norma, iż sędziowie również powstają z miejsc w czasie ogłaszania wyroku.

Na osoby, niewłaściwie zachowujące się w sądzie, wolno nakładać grzywny z ewentualną zamianą na areszt. Grzywna, nałożona na rzecznika strony, nie ulega zamianie na areszt.

Sekretarjaty sądowe winny być czynne dla interesantów najmniej trzy godziny dziennie. Adwokaci mają dostęp do sekretarjatów nieograniczony, t.j. w ciągu całego czasu urzędowania. Tyle mówią w najogólniejszym zarysie przepisy rozporządzeń wykonawczych w materji organizacji sądów i ich funkcjonowania. Rozporządzenie o trybie postępowania przy przenoszeniu sędziów i prokuratorów w stan spoczynku wymaga szczegółowego omówienia.

K. Kl.

Kto zamordował?

51.

XXIII.

Historya czarującej kobiety.

— A więc nie opowiadałem panu nigdy, co go skłoniło do ożenienia się?

W te słowa odezwał się mój wspólnik, którego zapytywałem o powody niechęci p. Leavenworth do anglików.

— Nic o tem nie wiem — odparłem.

— W innych warunkach nie potrzebowałbyś pan wiedzieć, bo oprócz kilku bliższych znajomych, nikomu nie jest wiadomem, gdzie Horacy Leavenworth poznał czarującą kobietę, która została następnie jego żoną, a i ci nawet co o tem wiedzą, nie są wtajemniczeni w okoliczności, poprzedzające to małżeństwo.

— Rad jestem, że pan stanowisz wyjatek. I jakież to były okoliczności, mr. Veeley?

— Nie na wiele się panu przydadzą te szczegóły, lecz skoro znać je pragniesz, opowiem je w krótkich słowach:

„Horacy Leavenworth był za młodu bardzo ambitnym; doszedłszy do Anglii; lecz tu poznał kobietę, której wdzięk podbił go odrazu i uczynił zeń innego zupełnie człowieka.

„Długo jednak wahał się, zanim się zdecydował prosić o rękę ukochanej.

„Była to osoba skromnej sfery, a miała przytem córeczkę, nieznanego ojca — o człowieku tym nigdy nie mówiła.

„ Jak to zwykle bywa w razach podobnych, miłość przemogła rozsądek i Horacy prosił ją wreszcie, aby została jego żoną.

„Wówczas okazała się godną zaufania, jakie w niej złożył i udzieliła mu objaśnień, których, jako prawdziwy gentleman, nie domagał się od niej.

„Smutne to były dzieje.

„Urodziła się w Ameryce, i wychowana była nader starannie przez ojca, znanego w Chicago przemysłowca, lecz miała lat piętnaście zaledwie, gdy ją odumarł.

„Na pogrzebie jego poznała człowieka, który miał złamać jej życie. Jakim sposobem znajdował się na tym obrządku żałobnym, nie mogła się nigdy dowiedzieć. Nie należał bowiem do rzędu przyjaciół ani też znajomych jej ojca.

„W trzy tygodnie potem — nie dziw się pan: była jeszcze tak młodziutką — została jego żoną.

„Niebawem zrozumiała, co znaczy dla niej słowo: „małżeństwo:“ było ono szeregiem brutalnych znęcań się i okrucieństw.

„Nie opowiadam ci, mój chłopcze, urojonej historji. Rzeczywistość bywa niekiedy nieprawdopodobniejszą od fikcyj.

„Nazajutrz po ślubie, mąż jej wrócił do domu pijany i zbił ją okropnie. Lecz to zaledwie początek jej udręczeń.

„Ponieważ majątek jej ojca był daleko mniejszym, niż się ów nędznik spodziewał, wywiózł więc żonę do Anglji, gdzie obchodził się z nią w sposób nieludzki.

„W szesnastu latach, u progu życia zaznała najgorszych nieszczęść, a sprawcą ich był — nie łotr zwyczajny, lecz piękny, wytworny gentleman, lubujący się w zbytku, a tak zamiłowany w toalecie, że wolałby raczej widzieć żonę na marach, niż w nie modnej sukni.

„Znosiła wszystko cierpliwie aż do przyjścia na świat córeczki; lecz w tydzień po jej urodzeniu, uciekła z nią w świat szeroki, biorąc ze sobą trochę klejnotów, za które nabyła mały sklepik; utrzymywała się z niego bardzo skromnie, nieraz nawet cierpiąc niedostatek.

„Nie wiedziała wcale, co się z jej mężem dzieje, dopiero na dwa tygodnie przed poznaniem Horacego Leavenworth wyczytała w dziennikach wiadomość o jego śmierci.

„Była więc wolną, lecz pomimo, że kochała Horacego, dopóki dziecko jej żyło, poślubić go nie chciała.

„Po śmierci córeczki zgodziła się wreszcie zostać jego żoną.“

„Wywiózł ją do New-Yorku, otoczył zbytkiem i najczulszą troskliwością, lecz zdrowie jej było nadwyrężone tylu moralnemi i fizycznemi cierpieniami. W dwa lata potem umarła.

„Był to straszny cios dla Horacego, nie zdołał się z niego otrząsnąć aż do śmierci. Wkrótcee potem wziął do domu swego Marję i Eleonorę — nie wniosły mu jednak szczęścia.

„Pieniądz stał się dla niego bożyszczem, a celem życia — pozostawienie fortuny olbrzymiej.

„Horacy nie zapomniał jednak o towarzyszce swych młodych lat. Pamięć o jej krzywdach wznieciła w sercu jego nienawiść do anglików. Nie pozwalał mówić o nich w swej obecności.

Mr. Veeley umilkł.

c. d. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 7 Poniedziałek	Dziś: Lucjana Jutro: Seweryna Wschód słońca 7.44 Zachód „ 3.40

RADJO.

KATOWICE.

Poniedziałek 7 — stycznia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16,— Muzyka z płyt gramofonowych.
17,— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
17,25 Odczyt pt. „Z dziejów handlu ziemi śląskiej".
17.55 Transmisja z Warszawy.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Systematyczne lekcje poprawnego mówienia i pisania po polsku.
19,45 Komunikat strażactwa śląskiego.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20.05 Transmjsja z Krakowa.
20,30 Transmisja koncertu wieczornego
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.
22,30 Transmisja muzyki lekkiej.

Co grają kina:

Kino „Wawel" Czarna Natasza.
Kino „Nowości". Dziś zmiana programu.

Teatr w Katowicach.

Wtorek 8 bm. — »Halka« 7.30 wiecz.
Sroda 9 bm. — »Pomsta Jontkowa« 7.30. w.

Ogólna.

(o) **Wykwalifikowane siły urzędnicze w zarządach gmin.** Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaleca, ażeby wszystkie władze administracyjne dążyły konsekwentnie do zapewnienia zarządom gminnym pracowników należycie wykwalifikowanych. Jako minimalną kwalifikację okólnik przewiduje praktykantów z cenzusem conajmniej 6 klas szkoły średniej. Okólnik zaleca dla gmin, liczących 3 tys. mieszkańców, jednego pisarza i jednego pomocnika, do 6 tys. dodatkowo jednego praktykanta, do 9 tys. 1 pisarza, 2 pomocników i jednego praktykanta; ponad 5 tys. przypadać powinien na każde dalsze 3 tys mieszkańców 1 pomocnik, względnie praktykant.

(o) **Ulgi w opłatach szkolnych.** Minister oświaty podpisał rozporządzenie, na mocy którego dzieci inwalidów, oraz inwalidzi zostają zwolnieni od wszelkich opłat taks administracyjnych, a więc i od wpisów w szkołach państwowych, od opłat egzaminacyjnych itp.

Z Kielc.

(k) **Związek pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych.** Na posiedzeniu tymczasowego zarządu b. kieleckiego związku zawodowego pracowników umysłowych postanowiono utworzyć oddział warszawskiej centralnej organizacji. Komitet w swych wywodach posługiwał się temi danemi, iż Kielce w sprawach pracowników ściśle są związane z zakładem ubezpieczeń w Warszawie.

W skład tymczasowego zarządu wchodzi 7 osób. Powołano do życia referat dochodów niestałych, który zajmuje się urządzeniem w dniu 27 bm. obchodu rocznicy powstania styczniowego. Zostanie wygłoszony odczyt, druga część będzie wokalno muzyczną, a następnie zostanie przez zespół amatorów odegraną aktualna jednoaktówka.

Pozatem uruchomiono referat prawny i ubezpieczeń społecznych.

Królewska uroczystość będzińskiego monarchisty

Hieronim Zyliga, mieszkaniec Będzina, był i jest obecnie wielkim zwolennikiem monarchji.

Podczas wyborów do sejmu zwoływał wiece, zebrania, wygłaszając na nich płomienne mowy przekonywujące, że w Polsce na tronie musi zasiąść król.

Dzień wczorajszy, jako święto Trzech Króli, p. Zyliga postanowił uczcić uroczyście. Z tej to racji urżnął się solidnie, a wyszedłszy z restauracji na ulicę, począł wykrzykiwać na cześć monarchy, padając co chwila plackiem na chodnik.

Ostatecznie całą tę hecę zlikwidował policjant, odprowadzając monarchistę do aresztu na wytrzeźwienie.

Nagiego starca przykrytego workiem wieziono na mrozie do szpitala.

Dowieziono tylko skostniałego trupa, dzięki potwornej „opiece" gminy.

Do Warszawy przywieziono wczoraj ze wsi Pas (pow. błoński) zmarłego w czasie drogi Marcina Gołaszewskiego.

Sprawa ta jest wprost potworna. Maluje ona jaskrawo wręcz skandaliczne stosunki, panujące w owej gminie Pas.

Gołaszewski, starzec 70-letni, nie miał rodziny. Tułał się bez dachu nad głową, bez środków utrzymania, w dodatku był chory.

»Zajęła« się chorym starcem gmina.

Gołaszewskiego postanowiono odesłać do Warszawy.

Urząd gminny wyznaczył jako »podwodę« gospodarza Stanisława Sławińskiego.

Chorego starca ułożono nagiego na gołych deskach wozu, przykryto go zwyczajnym workiem od kartofli a pod głowę chorego podłożono garść słomy.

Sławińskiego zaopatrzono w pismo od gminy do szpitali warszawskich, prosząc o przyjęcie chorego Gołaszewskiego na kurację.

Pojechali.

Droga z Pas do Warszawy wynosi około 30 klm. Nie można się też dziwić, że wieziony w tych warunkach starzec musiał umrzeć.

Sławiński przyjechał do najbliższego po drodze szpitala: na Czystem. Dyżurny lekarz chciał starca przyjąć na leczenie.

Gdy wysłał do wozu sanitariuszy z noszami, ci po uchyleniu worka, znaleźli na furze skostniałe zwłoki Gołaszewskiego.

Dyżurny lekarz, dr. Konrad Poncz wystosował w tej sprawie pismo do prokuratury, zaznaczając, iż pacjenta przywieziono do szpitala »w warunkach budzących grozę«.

Potworną tą sprawą zajął się już prokurator.

(k) **Z „Sokoła".** W okresie zimowym najbardziej ruchliwą sekcją kieleckiego towarzystwa »Sokół« jest sekcja teatralna pod kierownictwem p H. Urbańskiego, »Polskie Betleem«, które stale cieszy się powodzeniem, wykazało najdobitniej, ile trudu włożyli inicjatorzy w zorganizowanie tej imprezy.

(k) **Ostatni raz.** Komisja teatralna towarzystwa »Sokół« wystawiła poraz ostatni dn. 6 b. m. »Polskie Betleem«. Tym razem wieczór był uświetniony pięknym duetem, odśiewanym przez p. Rosińską i p. Urbańskiego. Sala wypełniona.

(k) **Wyszkolenie rezerwistów.** We wtorek wykład dla oficerów rezerwy nie odbędzie się ze względu na urlop prelegenta. Natomiast spodziewanem jest normalnem rozpoczęcie wykładów poświątecznych z dniem 15 stycznia b. r.

(k) **Zakup koni.** Wojewódzki komendant policji państwowej ogłosił na ulicach miasta, iż specjalna komisja do dnia 28 lutego b. r. będie kupowała konie wierzchowe w cenie do 1.400 złotych. Konie winny odpowiadać warunkkom, wystawionym w rozkazie głównego komendanta policji nr. 384. Oferty w tej sprawie należy składać do komisji remontowej nr. 2, Poznań, cytadela.

(k) **Pamiętają o sobie.** Żydowskie stowarzyszenio właścicieli nieruchomości zawiadamia swoich członków, iż towarzystwo kredytowe miejskie m Kielc udziela długoterminowych pożyczek. Informacyj w tej sprawie zaciągnąć można w sekretarjacie stowarzyszenia.

Dlaczego o to samo nie stara się także stowarzyszenie chrześcjańskie?

(k) **Bank rękodzielniczy.** Zamiary zorganizowania banku rękodzielniczego na zasadach spółdzielczych spełzły na niczem. Aby ratować zagrożoną placówkę znaczną część kapitał zakładowego włożyli pp. Głowania i Bogdan.

Spółdzielczość poniosła tu porażkę.

(k) **Bandytyzm.** Dnia 4. I. br. zameldowała na posterunku w Niewachlowie, powiatu kieleckiego, Kliszewska Marjanna. mieszkanka wsi Laskowa Kostomłoty, tegoż powiatu, że dnia 3 bm. około godz. 20-ej do mieszkannia jej wtargnęło 3 uzbrojonych w rewolwery mężczyzn i steroryzowaszy domowników, zażądali wydania pieniędzy, co też uskuteczniła sama Kliszewska, wydając im z pod poduszki 122 zł., tj. sumę, jaką miała w domu. Napastnicy, zrabowawszy pieniądze, zbiegli do pobliskiego lasu. Pościg zarządzono.

(k) **Napad na drodze.** Dnia 4 bm. niejaki Kurtek Józef, mieszkaniec wsi Kowala, powiatu kieleckiego, zawiadomił listownie posterunek pp. Białogonie, że dnia 3 bm. około godz. 18 na drodze pomiędzy Barwinkiem a Znamieńskiem, gdy powracał z pracy, zaczepiło go 3 ch osobników nieuzbrojonych, którzy po zrewidowaniu go, zabrali mu portfel z 10-ma złotemi, poczem zbiegli. Pościg zarządzono.

Godne naśladowania. Podkomitet miejscowy towarzystwa czytelni ludowych w Kopciowicach na Górnym Sląsku, kwitując odbiór 100 książek dla czytelni włościan górnośląskich, oddanych do rąk prezesa przez p. Mazura Władysława, dyrektora seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu, a zebranych przez ludność Zagłębia, składa tą drogą ofiarodawcom i inicjatorowi zbożnej myśli swoje najserdeczniejsze podziękowanie imieniem włościaństwa kopciowickiego za tak hojny i wspaniały podarunek, który niechaj znajdzie jaknajwięcej naśladowców.

Przemycanie tytoniu. Sąd katowicki rozpatrywał sprawę Jana Wika, cieśli z Sosnowca i Stefana Olszewskiego, szofera z Będzina, oskarżonych o przemytnictwo. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, iż 16 grudnia 27 r. chcieli przemycić z Niemiec do Polski w samochodzie trzy worki tytoniu drobnego, wagi około 67 kg. Rozprawę odroczono, ponieważ osk. Wilk bronił się tem, iż w dniu krytycznym bawił w Rybniku gdzie zaprosił go niejaki Kurc, rzeźnik z Sosnowca na wódkę, poczem zaproponował mu przejażdżkę samochodem. Znaleziony w aucie towar musiał być własnością Kurca; on sam o przemycie nie ma pojęcia. Wskutek tych zeznań sąd odroczył sprawę i pociągnie dodatkowo do odpowiedzialności rzeźnika Kurca, który napewno przedstawi faktyczny stan sprawy.

(b) **Opłatek w związku strzeleckim.** W dniu wczorajszym zarząd oddziału związku strzeleckiego w Będzinie, urządził dla swych członków i zaproszonych gości opłatek świąteczny. Podczas skromnego przyjęcia wygłoszono kilka przemówień okolicznościowych.

Humorystyka.

„W nieutulonym żalu".

— Po kim panna Emma nosi żałobę?
— Po mężu.
— Przecież ona nigdy nie była mężatką!..
— Właśnie dlatego.

Między Scyllą a Charybdą.

Pastor: — A czy państwo m[illegible] są dobrani?

Pan młody: — Gdybym powiedział, żeśmy robili próby, skompromitowałbym narzeczoną, jeśli powiem, że nie, — skompromituję siebie...

Panna ze świadectwem.

— Pragnąłbym poślubić córkę pana, ale pod jednym warunkiem: musi mi pan wyznaczyć pewien okres próbny, abym mógł się przekonać, jak smakują jej pocałunki.
— Cooo? Okres próbny?! Oszalałeś chyba? Dam ci najlepsze referencje na piśmie.

Po nocy sylwestrowej.

— I znów się wczoraj upiłeś?
— Moja kochana, nie wygrzebuj, proszę cię, zeszłorocznych historyj.

„Przymusowa podróż".

— Jeszcze tu jesteś? Słyszałem, że wyjeżdżasz na 4 tygodnie.

Tak, miałem wyjechać. Ale upiekło mi się: właśnie dziś zamienili mi na grzywnę.

Fatalna pomyłka w rocznicę ślubu.

Wołanie o pomoc, policja, pijany zięć w areszcie.

Ofiarą fatalnej pomyłki padła pani Prakseda Przyłuska, zamieszkała z córką i zięciem przy ulicy Równej 15 w Warszawie.

Wczoraj, w rocznicę ślubu córeczki p. Prakseda urządziła

huczne przyjęcie,

na które zaproszono kilkanaście osób płci obojga. Nastrój panował wzniosły, wódki nie brakowało, bowiem przez delikatność każdy z zaproszonych przyniósł ze sobą butelkę.

Uprzejmy zięć, p. Walenty Kraszewski

przepijał do wszystkich

gości. To też rychło zamroczyły go płyny, pite bez ustalonego planu.

I poszedł spać.

A towarzystwa, pogawędziwszy jeszcze około pół godziny, udało się na przechadzkę. Postanowiła też

przejść się nieco

młoda pani Kraszewska i opuściła mieszkanie wraz z gośćmi.

Lokal opustoszał. Teściowa, posprzątawszy talerze i kieliszki, położyła się do łóżka.

Raptem koło północy zięć ziewnął. Przypomniał sobie, że to

rocznica ślubu,

wyskoczył z łóżka, stanął na niepewnych nogach i jął błądzić po ciemnym pokoju.

W chwilę potem sąsiedzi usłyszeli przeraźliwe krzyki. Pani Prakseda Przyłuska wzywała pomocy. Alarm trwał parę minut.

Gdy młoda mężatka wróciła z przechadzki, zastała w mieszkaniu

straszny nieład,

a dowiedziawszy się, co zaszło, rzuciła się na pijanego małżonka z pogrzebaczem.

Sąsiadki, oburzone postępkiem zięcia, pobiegły po policję. Posterunkowy p. Edmund Kostyński zakwalifikował sprawę

jako przestępstwo

i zamknął Kraszewskiego w areszcie przy 14 ym komisarjacie.

Wskutek niezwykłych przejść teściowa rozchorowała się na nerwy.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonia" Sosnowiec „Hale Rozwoju". Dwumiesięczny kurs zł. 40. Po ukończeniu świadectwa.

Kupno i sprzedaż.

Portret na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „Studio" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościółka kolejowego.

Okazja! Sprzedam dom (8 ubikacji) z oficyną (5 ubikacje) za sumę 20.000 zł. w Strzemieszycach. Wiadomość w księgarni.

Katle sprzedaje fabryka „Ujejsce". Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch. Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Meble różne, otomany dywanowe, mokietowe w różnych kolorach, kozetki, materace własnego wyrobu. Za gotówkę i na raty. Sosnowiec - Pogoń, ul. Nowopogońska 17, Bracia Antczak.

Zgubione dokumenty.

Nowak Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Jowisz.

Koleiski Aleksander zgubił dowód osobisty wydany w Dąbrowie.

Brykalski Wilhelm zgubił przed stacją Sosnowiec W. portfel z książką wojskową, wydaną przez PKU. Miechów, fotografją i gotówką. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów do administracji. Pieniądze może zatrzymać.

Glanowski Jan zgubił kartę na broń, wydaną przez starostwo zawierciańskie.

Bucki Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Zaginęła książeczka rejestracyjna samochodu województwa KL 1851, wydana na imię Andrzeja Cepo. Łaskawy znalazca zwróci do „Expresu Zagłębia" za wynagrodzeniem.

ROZNE.

Zawiadomienie.

Magistrat miasta Sosnowca zawiadamia, że miejski podatek inwestycyjny na 1928/29 r. oznaczony na przesłanych w swoim czasie nakazach na podatek od lokali i na podatek od nieruchomości, został zatwierdzony przez Minister. Spraw Wewnętrznych 19.XI 1928 r. N. 5490/2/28. Termin płatności wszystkich 4-ch rat — w styczniu 1929 r.

Vice Prezydent
K. Jarża.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 1, wejście z podwórza I-sze piętro

Przybłąkał się wilczur. Można odebrać za zwrotem kosztów. Posterunek policji Niemce.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94